

JERZY WOŚ

STEROWANIE- KONSUMPCJĄ W OKRESACH PRZYSPIESZANIA I ZWALNIANIA WZROSTU GOSPODARCZEGO

t UWAGI WSTĘPNE

W dotychczasowych rozwiązaniach systemu funkcjonowania gospodarki socjalistycznej polityka konsumpcji nie stanowiła spójnego systemu celów i instrumentów ich realizacji. Przeważały odcinkowość i doraźność działań. Szczególnie widoczne było to w momentach zmian programów wzrostu gospodarczego. Deklaracje szybkiego wzrostu konsumpcji z okresu startu do przyspieszania zamieniano, w obliczu różnego typu zagrożeń, na program ochrony osiągniętego poziomu konsumpcji (lub minimalizacji jego spadku) w okresie zwalniania wzrostu. Ta niekonsekwencja w działaniach, wynikająca ze zbyt optymistycznego formułowania programów wzrostu gospodarczego i podnoszenia poziomu życia, nie pozostawała bez wpływu na kształtowanie się modelu konsumpcji i zachowań gospodarstw domowych.

Celem niniejszego opracowania jest dokonanie analizy polityki konsumpcji i jej (podstawowych uwarunkowań w realnym otoczeniu gospodarczym. W szczególności chodzi o pokazanie skutków określonych odmian polityki konsumpcji w okresach przyspieszania i zwalniania wzrostu gospodarczego, przy czym zawarte w tytule pojęcie „sterowanie” konsumpcją nie odbiega zbyt od pojęcia „polityka” konsumpcji. W zamyśle autora było jednakże eksponowanie (polityki konsumpcji bardziej jako agregatu, niż jako zestawu celów i dostosowanych do tych celów instrumentów realizacji. Stąd — wydaje się — „sterowanie” bardziej oddaje wymowę artykułu.

Opracowanie nie zawiera kompletnej analizy problemów związanych z polityką konsumpcji i jej przejawami w określonych warunkach gospodarowania. Jest to bardzo szerokie zagadnienie, które ciągle czeka na kompleksową analizę. Tym niemniej autor opracowania stara się wskazać na podstawowe mechanizmy pojawiania się pewnych zjawisk w dziedzinie konsumpcji, w zależności od zmian polityki konsumpcji.

II. ISTOTA POLITYKI KONSUMPCJI

W systemie gospodarki scentralizowanej, jaką jest gospodarka socjalistyczna, głównym podmiotem konstruującym i realizującym politykę konsumpcji jest państwo. Istotą działalności państwa w tym zakresie jest regulacja stosunków pomiędzy dwoma podmiotami ekonomicznymi — gospodarką społeczną i gospodarstwami domowymi.

Nie wchodząc w problemy rozumienia państwa w gospodarce socjalistycznej przyjmujemy, iż wyrazicielem celów i działań państwa jest centrum gospodarcze, które realizuje politykę gospodarczą (w tym również politykę konsumpcji), przy czym ta pierwsza odnosi się do gospodarki społecznej, składającej się z przedsiębiorstw, a druga obejmuje zarówno gospodarkę społeczną, jak i gospodarstwa domowe.

Centrum będąc faktycznym dysponentem własności społecznej w sposób bezpośredni oddziałuje na gospodarkę społeczną, realizując określoną politykę gospodarczą, wykorzystując przy tym nakazy lub parametry (uważamy jednocześnie, że w gospodarce scentralizowanej różnice między nakazami i parametrami są nieistotne, skoro zarówno jedne, jak i drugie są arbitralnie formułowane przez to samo centrum). Podobnie w zakresie polityki konsumpcji centrum może w sposób bezpośredni wyznaczyć zadania przedsiębiorstwom będącym elementami gospodarki społecznej.

Inaczej realizowane są stosunki pomiędzy centrum a gospodarstwami domowymi. Należy przyjąć, że oba te podmioty są wobec siebie autonomiczne, a więc pozbawione, w sensie ekonomicznym, możliwości wzajemnego oddziaływania bezpośredniego, natomiast realizowane jest w pewnym zakresie oddziaływanie pośrednie.

W zakresie konsumpcji pośrednie oddziaływanie centrum na gospodarstwa domowe odbywa się poprzez regulację podaży dóbr konsumpcyjnych, kształtowanie cen i dochodów oraz określanie proporcji pomiędzy konsumpcją indywidualną i społeczną.

Bardziej skomplikowane jest określenie pośredniego oddziaływania gospodarstw domowych na centrum. Aby rozwikłać to zagadnienie sięgniemy do idei suwerenności konsumenta. Zasada ta określa iz jednej strony możliwość wpływu konsumentów na alokację zasobów, z drugiej realizację swobody wyboru dóbr konsumpcyjnych na rynku. Jak wiadomo, zasada ta nie jest realizowana w pełni w żadnym z istniejących społeczeństw.

W gospodarce kapitalistycznej, w obliczu wyrafinowanych metod oddziaływania producentów na konsumentów, kreowania potrzeb konsumpcyjnych i stawiania niejako konsumenta w sytuacji subiektywnej konieczności zakupu określonych dóbr, wpływ konsumentów na alokację zasobów jest tylko złudzeniem, którego nie chciał dostrzec F. Benham formułując zasadę suwerenności konsumenta. Tak więc, nie tylko popyt

suwerennego konsumenta kieruje alokację zasobów, lecz także strategia produkcji (według kryterium zysku) określa zastosowanie kapitału i stwarza dla nich rynek, posługując się całym nowoczesnym arsenałem środków kształtowania postaw ludzkich, także wobec własnych potrzeb i spożycia¹.

Również w gospodarce socjalistycznej zasada suwerenności konsumenta nie jest w pełni realizowana. Nie ma w naszej gospodarce automatycznego związku między zmianami w popycie i spożyciu a polityką alokacji zasobów. Można natomiast mówić o zależności jednostronnej, tzn. alokacja decyduje o kształtowaniu się dochodów ludności, jednakże dochody (popyt) nie wpływają na kierunki alokowania zasobów. Jest to stwierdzenie me bez znaczenia dla naszych wywodów i w dalszej części opracowania zostanie ono rozwinięte.

Widoczne są natomiast przejawy swobodnego wyboru dóbr. Jest on jednakże również ograniczony. Dokonywany bowiem jest w granicach planowych proporcji podziału funduszy spożycia, określonej wielkości i określonego rozkładu dochodów (lub raczej funduszy nabywczych), określonej podaży oraz określonego układu cen². Należy dodać, że ograniczenia te stosowane są przez centrum w ramach prowadzonej polityki konsumpcji.

Poddając w wątpliwość działanie zasady suwerenności konsumenta nie negujemy możliwości pośredniego oddziaływania konsumentów (gospodarstw domowych) na gospodarkę społeczną i centrum. Może się ono odbywać poprzez realizację uspołecznienia procesów gospodarowania. Stąd wniosek, że im wyższy jest realizowany stopień uspołecznienia, tym większe są możliwości oddziaływania przez konsumentów na procesy planistyczne i regulacyjne, i odwrotnie.

Trzeba stwierdzać, że jak dotychczas postulat szerszego zakresu uspołecznienia procesu gospodarowania nie znajdował odbicia w działaniach centrum i nie zrodził się mechanizm umożliwiający pełną artykulację potrzeb i transpozycję rzeczywistych preferencji społecznych na zadania planowe. Wskutek tej sytuacji dochodziło i dochodzi do podwójnej sprzeczności, a mianowicie sprzeczności między tym, co centrum deklaruje do realizacji w zakresie konsumpcji a praktyczną jego działalnością oraz rzeczywistym popytem konsumentów.

Interesujący jest też trzeci rodzaj stosunków pomiędzy gospodarką społeczną (przedsiębiorstwami) a gospodarstwami domowymi. Wyodrębnienie przedsiębiorstw i gospodarstw domowych oraz fakt, że ze względów technicznych i systemowych ich siła rzadko może być równa powoduje, że w gospodarce scentralizowanej stosunki między tymi pod-

¹ *Konsumpcja w gospodarce planowej*, pod red. B. Kołodziejka, Warszawa 1974, s. 131.

² *Ibidem*, s. 133.

miotami tylko częściowo polegają na zgodnej współpracy. Zawsze, choć w różnym zakresie, występują zjawiska monopolu, rzadziej konkurencji³. Praktyka bowiem wskazuje, że w naszej gospodarce producenci nigdy nie stanowili konkurencji dla gospodarstw domowych. Natomiast permanentnie znajdują się w sytuacji monopolistów łączności działania w danej sferze gospodarki. Tendencja do porządkowania sfer działalności gospodarczych (tzw. czystość branżowa) ułatwia działalność centrum, lecz też stawia gospodarstwa domowe w sytuacji przedmiotu, a nie podmiotu działań.

W latach siedemdziesiątych polityka konsumpcji w założeniach nastawiona była na realizację postulowanego modelu, przy czym najczęściej postulowane agregaty określano z konieczności bardzo ogólnie, ograniczając się do ustalenia mniej lub bardziej skonkretyzowanych kierunków rozwoju konsumpcji. W najlepszym przypadku starano się określić dosyć duże grupy potrzeb, które hierarchizowano z punktu widzenia niezbędności ich realizacji. Zagadnienia konsumpcji jawiły się ponadto jako zestawy postulatów, które w zderzeniu z możliwościami ekonomicznymi nie mogły być zrealizowane. Rzeczywisty model konsumpcji wskutek tego, ukształtowany w wyniku realnych procesów gospodarczych i społecznych, nie w pełni odpowiadał przyjętym w imieniu społeczeństwa i deklarowanym w oficjalnych dokumentach założeniom⁴.

Podstawową w tym czasie koncepcją sterowania konsumpcją była tzw. aktywna polityka konsumpcji, której założeniem było kształtowanie potrzeb konsumentów i struktury konsumpcji⁵. W istocie chodziło o łagodzenie rozbieżności pomiędzy preferencjami społecznymi i indywidualnymi. Aktywna polityka konsumpcji formułowana była jednak w imię realizacji preferencji społecznych⁶.

W praktyce preferencje indywidualne w sferze konsumpcji wyrażają się na ogół przez preferencję gospodarstw domowych, natomiast preferencje społeczne reprezentowane są przez centrum. Realizując aktywną politykę konsumpcji centrum stawiało sobie zbyt ambitne cele zarówno w sferze wzrostu gospodarczego, jak i konsumpcji, co wobec występowania różnego typu barier prowadziło do autonomizacji preferencji centrum i braku zgodności założeń z praktyką. Dlatego dochodziło do sprzeczności pomiędzy tym co faktycznie centrum realizowało a preferencjami społecznymi i gospodarstw domowych. W tej sytuacji wybory dokonane przez centrum tylko częściowo uzyskiwały akceptację społeczną.

³ J. Beksiak, *Centralne kierowanie gospodarki socjalistycznej a rynek*, Gospodarka Planowa 1979, nr 2, s. 73.

⁴ A. Kantecki, *Konsumpcja jako czynnik warunkujący strategię rozwoju społeczno-gospodarczego*, Gospodarka Planowa 1983, nr 3, s. 121.

⁵ E. Wiszniewski, *Ekonomika konsumpcji*, Warszawa 1977, s. 183.

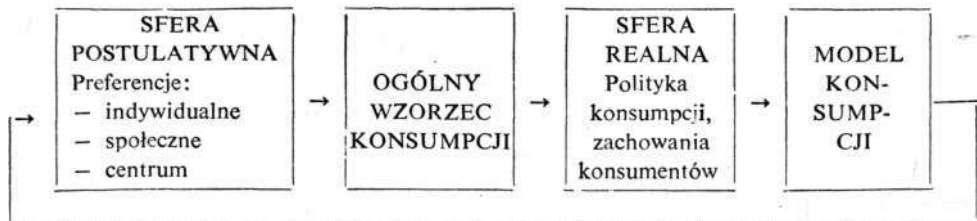
⁶ J. Beksiak, *Równowaga gospodarcza w socjalizmie*, Warszawa 1974, s. 205.

Nawarstwianie się sprzeczności w sferze konsumpcji (na tle niedostosowania podaży do popytu ludności) prowadziło w końcu do „prokonsumpcyjnej” rewizji planów gospodarczych i zmian założeń wzrostu. Jednak te sporadycznie podejmowane i poprzedzane najczęściej otwartym konfliktem społecznym decyzje i działania centrum były na dłuższą metę niezbyt skuteczne. Pozostawały bowiem w kolizji z preferującymi dział I, a ponadto ekstensywnymi systemami planowania i zarządzania. Tak więc sprzeczności urzeczywistniały się we względnie autonomicznej sferze konsumpcji. Próby ich eliminowania na drodze politycznych decyzji centrum doraźnie tylko ratowały sytuację. Interwencje te bowiem zmieniały proporcje wzrostu (co łączyło się z dużymi kosztami tych zmian), nie sięgały natomiast tkwiących w systemie kierowania źródeł dysproporcji. W rezultacie podstawowe cechy modelu konsumpcji były systematycznie odtwarzane, mimo dokonywanych co pewien czas korekt⁷.

Jaka jest wobec tego istota polityki konsumpcyjnej? By odpowiedzieć na to pytanie należy wyraźnie rozgraniczyć dwie sfery zagadnień. Sferę postulatyczną i sferę realną.

W Sferze postulatycznej dokonywana jest analiza preferencji indywidualnych, społecznych i centrum. Czynności te decydują o strukturze celów rozwoju konsumpcji ujmowanych w planach polityki konsumpcji. Gdyby przebieg procesów gospodarowania zawsze był zgodny z przewidywaniami, gdyby dało się dokładnie przewidzieć przyszłe warunki gospodarowania (i nie popełniać błędów), a konsumenci zachowali się zgodnie z założeniami planistycznymi, to w zasadzie nie napotykalibyśmy na jakiegokolwiek trudności z kształtowaniem racjonalnego modelu konsumpcji.

(Rzeczywistość gospodarcza jest jednak znacznie bogatsza w zjawiska niż zdolni jesteśmy (obiektywnie i subiektywnie) przewidzieć. Stąd dla charakteru modelu konsumpcji decydująca jest sfera realna obejmująca realizację polityki konsumpcji (wynikającej z realnych warunków gospodarowania) oraz faktyczne zachowania konsumentów. Proces kształtowania modelu konsumpcji można przedstawić przy pomocy poniższego schematu⁸:



⁷ A. Kantecki, *Konsumpcja jako czynnik*, s. 125.

⁸ J. Woś, *Mechanizm kształtowania socjalistycznego modelu konsumpcji*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1978, z. 4, s. 180.

Jak widać na schemacie, rozróżnia się pojęcia wzorca i modelu konsumpcji. Wzorzec jest wynikiem poczynań w sferze postulatywnej, model konsumpcji natomiast jest efektem działań w sferze realnej (polityka konsumpcyjna i zachowania konsumentów), przy czym ukształtowana struktura konsumpcji (model konsumpcji) jest z kolei podstawą określania ogólnego wzorca spożycia poprzez kolejną analizę zmienionych preferencji indywidualnych, społecznych i centrum.

We wstępnej fazie planowania założenia ogólnego wzorca konsumpcji są jednak często zbyt optymistyczne. Jednakże zawarte w nim cele mają gwarantować reprodukcyjność konsumpcji oraz wzrost jej motywacyjności.

W praktyce faktyczna realizacja programów wzrostu, towarzyszące jej napięcia oraz bieżąco korygowane polityki gospodarcza i konsumpcji prowadziły do rezygnacji z realizacji założonego tempa wzrostu konsumpcji. W zasadzie nastawiona na wzmocnienie motywacyjności konsumpcji polityka spożycia w początkowej fazie przyspieszenia wzrostu gospodarczego na skutek zagrożeń realizacji programu inwestycyjnego jest, w drugiej części tej fazy, hamowana i nastawiana na realizację jedynie reprodukcyjności konsumpcji, a więc zaspokojenie potrzeb podstawowych. W fazie zwalniania wzrostu polityka tego typu jest już panującą. Trzeba też przyznać, że w zależności od głębokości niezrównoważenia rynku również i reprodukcyjność konsumpcji może być zagrożona.

W efekcie, mimo dążenia do ukształtowania motywacyjnego modelu konsumpcji w początkowej fazie przyspieszania wzrostu gospodarczego, a następnie obrony reprodukcyjności tego modelu (na skutek coraz szybszego powiększania się luki inflacyjnej i wzrostu nawisu inflacyjnego w postaci gromadzenia się oszczędności przymusowych), realne procesy gospodarowania prowadzą do ukształtowania się modelu niezrównoważonego, który zatracą zarówno cechy modelu motywacyjnego, jak i reprodukcyjnego. Przejawem, tej sytuacji są oszczędności przymusowe (utrata motywacyjności) i trudności z zaspokojeniem potrzeb podstawowych (utrata reprodukcyjności). Model konsumpcji niezrównoważonej jest więc wynikiem działania centrum w sferze realnej, a także wynikiem dążenia centrum do obrony realizowanego wzrostu oraz minimalizacji strat w poziomie konsumpcji.

Istotę polityki konsumpcji należy wobec tego wiązać z przebiegiem działań w sferze realnej w okresach przyspieszania i zwalniania wzrostu gospodarczego. Praktycznie, wobec przebiegu zjawisk ekonomicznych w fazach przyspieszania i zwalniania wzrostu, generalną zasadą polityki konsumpcji jest obrona reprodukcyjności konsumpcji (a więc utrzymania osiągniętego stopnia dostępności dóbr podstawowych) mimo założeń w sferze postulatywnej pełnej reprodukcyjności konsumpcji oraz wzrostu jej motywacyjności. Wydaje się, że jest to podstawowa przyczyna

utrwalania struktury konsumpcji oraz hamowania zmian modelu spożycia, który ciągle charakteryzuje się wysokim udziałem wydatków na zaspokojenie potrzeb podstawowych w całości wydatków konsumpcyjnych gospodarstw domowych.

III MODELE POLITYKI KONSUMPCJI

Spośród spotykanych w literaturze koncepcji modeli polityki konsumpcji na szczególną uwagę zasługują dwie. Pierwsza, której autorem jest N. Pazio, wyróżnia dwa rodzaje modeli polityki konsumpcji, a mianowicie rynkowy oraz aktywnej polityki konsumpcji⁹.

Model rynkowy to przede wszystkim, w założeniach autora, żywiołowość procesów rynkowych, panowanie mechanizmu rynkowego, istnienie suwerenności konsumenta i wiodącej roli preferencji indywidualnych. Jest to oczywiście model teoretyczny, który nie miał miejsca w żadnej z gospodarek. Sformułowany został jako przeciwstawienie drugiemu modelowi aktywnej polityki konsumpcji, zakładającej badanie aktualnych trendów i proporcji w konsumpcji oraz aktywny wpływ na warunki determinujące aktualny stan. Autor wyróżnia skrajnie aktywną politykę konsumpcji, w której decydującą rolę odgrywają preferencje społeczne i centrum oraz aktywną politykę konsumpcji, w której działania centrum zmierzają do tego, aby przez ustalenie takich wielkości rynkowych, jak ceny i dochody nakierowywać konsumentów na wybór mikrostruktur konsumpcji zgodnych z zadaniami zapisanymi w planie konsumpcji. Warunki rynkowe są kształtowane przez centrum z punktu widzenia preferencji społecznych i centrum. Preferencje indywidualnych konsumentów uwzględnia się jako ograniczenia wyboru¹⁰.

Kolejną, zwracającą na siebie uwagę koncepcją jest propozycja K. Rycia¹¹. Polityka konsumpcji jest tu analizowana w dwóch wariantach modeli: polityki deflacyjnej oraz subinflacyjnej.

Pierwszy z tych modeli (odzwierciedlający niejako postępowanie centrum w drugiej połowie lat sześćdziesiątych) charakteryzuje się ograniczeniem wzrostu funduszu płac i wzrostu zatrudnienia. Preferuje się w nim działania administracyjne. Jest to model restrykcyjny, w którym dąży się do równowagi rynkowej za wszelką cenę. Ogranicza to z jednej strony możliwość ekspansji produkcji, z drugiej zaś sztucznie spłyca rynek wewnętrzny. Realizowany model deflacyjny prowadził do me-

⁹ N. M. Pazio, *Konsumpcja społeczna i indywidualna. Relacje wzajemne*, Biblioteka Instytutu Handlu Wewnętrznego i Usług, Zeszyt 181, Warszawa 1979, s. 80.

¹⁰ Ibidem, s. 82.

¹¹ K. Ryć, *Konsumpcja czynnikiem rozwoju*, Nowe Drogi 1972, nr 9.

wykorzystania coraz większych możliwości dostaw wielu dóbr trwałego użytku ze względu na zbyt płytki rynek — w następstwie utrzymywania wysokich cen w stosunku do dochodów mniej zamożnej części konsumentów. Ograniczało to wzrost produkcji i płać oraz przyrost dodatkowej akumulacji finansowej przedsiębiorstw. Ograniczenia po stronie dochodowej zamieniały się w ograniczenia po stronie produkcyjnej. Hamowanie wzrostu dochodów, z obawy o stan równowagi rynkowej, prowadziło do zahamowania wzrostu produkcji. Oczywiście nie trzeba dodawać, że tego typu polityka była z góry skazana na niepowodzenia i tak się stało.

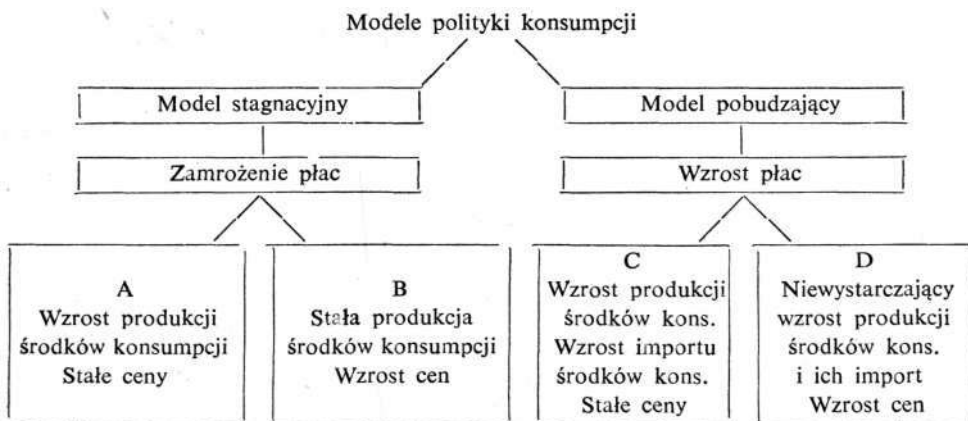
Przede wszystkim zatracona została motywacyjna funkcja konsumpcji. Równoważenie rynku nie może być celem samym w sobie. Brak bodźców, które prowadziłyby do realizacji rosnących aspiracji konsumpcyjnych ograniczałał równocześnie możliwości realizacji programu wzrostu gospodarczego.

Drugi model prezentowany przez K. Rycia, tzw. polityka subinflacyjna, charakteryzuje się rozluźnieniem ograniczeń funduszu płać. Jedną z przyczyn okazały się one skuteczne wówczas, gdy wzrost funduszu płać (będzie wiązany ze wzrostem produkcji na potrzeby rynku. Tego typu polityka może wystąpić, gdy uprzednio prowadzona była polityka stabilizacji rynku na bazie metod deflacyjnych, a poziom rozwoju ekonomicznego kraju jest na tyle zaawansowany, że uzasadnione są przewidywania co do możliwości wzrostu produkcji. Ponadto musi być spełniony warunek określonej elastyczności ze strony organizacji gospodarczych w produkcji i handlu w przystosowywaniu się do zmian w strukturze popytu, a więc znaczna samodzielność podejmowania decyzji przez te jednostki gospodarcze.

Trzeba przyznać, że tego typu polityka mogła mieć szansę powodzenia. Jak pamiętamy, rok 1972 był rokiem reformowania gospodarki i tworzenia tzw. WOG-ów oraz rozszerzania możliwości prowadzenia samodzielnej polityki płać przez przedsiębiorstwa. Jednakże okazało się, że polityka subinflacyjna stanowiła przejaw działań w sferze postulatywnej. Realne procesy gospodarcze pokazały, że tylko pierwsza część tej polityki — wzrost funduszu płać — była realizowana, natomiast nie zrealizowano praktycznie założeń o wzroście produkcji dóbr konsumpcyjnych. Ponadto duże przyspieszenie rozwoju działu I powodowano również istotny wzrost funduszu nabywczego ludności, natomiast zbyt duże ograniczenia rozwoju działu II — za wolny wzrost podaży artykułów konsumpcyjnych. Stąd początkowe założenie realizacji polityki na rzecz ukształtowania modelu motywacyjnego musiało ustąpić miejsca faktycznej realizacji funkcji reprodukcyjnej konsumpcji w obliczu załamującej się coraz groźniej równowagi rynkowej.

Obserwując działania centrum w różnych warunkach funkcjonowania gospodarki można wyróżnić dla realizowanej polityki konsumpcji pewne

cechy wspólne, w zależności od przebiegu wzrostu gospodarczego. Pozwala to na wyodrębnienie dwóch modeli polityki konsumpcji — stagnacyjnej oraz pobudzającej. Ponadto modele te możemy rozpatrywać w dwóch odmianach: stagnacyjnej A i B oraz pobudzającej C i D. Modele te wyodrębniono z punktu widzenia kształtowania się płac oraz produkcji, importu i cen środków konsumpcji, co widzimy na poniższym schemacie.



MODEL STAGNACYJNY

Podstawowym założeniem tego modelu jest stałość płac. Pierwsza z dwóch odmian tego modelu — model stagnacyjny A — charakteryzuje się utrzymaniem stałych cen (lub względnie stałych), przy jednoczesnym oddziaływaniu na wzrost produkcji środków konsumpcji, przy czym warunkiem utrzymania równowagi rynkowej jest taki wzrost produkcji dóbr konsumpcyjnych, który równoważyłby wzrost zapotrzebowania na nie spowodowane wzrostem Liczby zatrudnionych. Z podstawowych założeń modelu stagnacyjnego A wynika, że mamy do czynienia z ukształtowaniem się płytkiego rynku ze względu na ograniczoność działania motywacyjnych funkcji konsumpcji i płac. Można zakładać, że zaspokojenie potrzeb na poziomie podstawowym może spełniać funkcję motywacyjną, jednakże tylko w warunkach ogólnie niskiego poziomu konsumpcji, gdy mamy do czynienia z reprodukcyjnym charakterem konsumpcji¹².

Jednakże stymulacyjną rolę odgrywają nie tyle same ilościowe zmiany spożycia, ile towarzyszące im zmiany strukturalne. Innymi słowy,

¹² M. Górski, *Konsumpcja w planistycznych modelach wzrostu gospodarki socjalistycznej*, Warszawa 1952, s. 164.

aspiracje konsumpcyjne, skłaniające jednostki aktywne do większego wysiłku produkcyjnego, są zwykle wynikiem pojawiania się nowych potrzeb oraz nowych, możliwości ich zaspokajania. Powielanie sitai ego, tradycyjnego modelu spożycia, jeżeli nawet wzrasta konsumpcja poszczególnych dóbr, nie stwarza dostatecznie silnych bodźców do wyższej wydajności pracy. Bez pojawiania się nowych towarów zdobywanie coraz większej ilości dóbr i usług nie jest dostatecznie atrakcyjne¹³.

Model stagnacyjny A prowadzi wobec tego do utrwalania tradycyjnego modelu konsumpcji. Nie wyzwala jednocześnie dostatecznych bodźców do wzrostu produkcji dóbr konsumpcyjnych.

Podobny w swych skutkach jest model stagnacyjny B. Dążenie do równoważenia rynku, przy stałych płacach i stałej produkcji artykułów konsumpcyjnych, odbywa się tu drogą wzrostu cen. Obok usztywniania struktury konsumpcji model stagnacyjny B, w zależności od progresji celowej, może powodować tendencję do naturalizacji konsumpcji. Gospodarstwa domowe wobec stałej struktury podaży i spadku płac realnych w coraz szerszym zakresie zaspokajając będą swe potrzeby poprzez wykorzystywanie dodatkowej pracy w ramach gospodarstwa domowego. Konsumpcja realna będzie w tej sytuacji większa niż konsumpcja rynkowa. Spowoduje to również spadek efektywności produkcyjnej zatrudnionych w gospodarce narodowej.

Można by wysunąć wniosek wobec tego, że oba omówione typy modelu stagnacyjnego prowadzą do zrównoważenia rynku lub stan ten utrzymują. Otóż byłby to wniosek błędny, ponieważ praktycznie tego typu modelu nie można realizować w długim okresie. Gospodarka faktycznie przechodzi okresy zwalniania i przyspieszania wzrostu. Konieczne są również podniesienie motywacyjności i ograniczenie hamulców płacowych. W tej sytuacji pozornie zrównoważony rynek zostaje zburzony i pojawiać się zaczynają zjawiska inflacyjne. Jest to wynikiem istnienia określonej struktury produkcji, której niska prokonsumpcyjność ukształtowana w poprzednim okresie nie może być zmieniona na wysoką w następnym okresie.

MODEL POBUDZAJĄCY

Przeciwieństwem modelu stagnacyjnego jest model pobudzający. Głównym założeniem tego modelu jest stały wzrost płac.

Pierwsza z odmian tej polityki — model pobudzający C — polega na wzrostach płac i produkcji środków konsumpcji i ich importu oraz utrzymaniem względnie stałych cen. Wzrost produkcji i importu środków

¹³ *Tendencje rozwoju konsumpcji. Postulaty i uwarunkowania*, pod red. M. Pohorillego, Warszawa 1982, s. 303.

konsumpcji musi zatem dorównywać wzrostowi funduszu nabywczego ludności.

Model pobudzający C wyraźnie nastawiony jest na wzrost motywacyjności konsumpcji, jednakże zawiera w sobie niebezpieczeństwo pojawienia się luki inflacyjnej, w szczególności w okresie (przyspieszenia wzrostu gospodarczego, kiedy konieczność szybkiego rozwoju działu I ogranicza dopływ środków do gałęzi wytwarzających środki Konsumpcji. W tym okresie zmienia się struktura importu na korzyść zaopatrzenia produkcji środków produkcji. W takiej sytuacji zbyt optymistyczne zakładanie dostatecznego wzrostu podaży środków konsumpcji, w porównaniu z rzeczywistością, przy jednoczesnym wroście płac w szybko rozwijających się gałęziach wytwarzania środków produkcji, (prowadzi do pojawienia się zjawisk inflacyjnych i dezorganizacji rynku z szybko rosnącym nawiasem inflacyjnym, wyrażającym się wzrostem oszczędności przymusowych.

Model pobudzający D, chociaż również motywacyjny, jest niejako następstwem sytuacji poprzedniej. Może on wystąpić w szczytowym okresie obrony realizowanego programu wzrostu przyspieszonego. Okres ten charakteryzuje się dalszymi restrykcjami wobec działu II i importu środków konsumpcji oraz koniecznością równoważenia rynku drogą szybkiego wzrostu cen środków konsumpcji, a także utrzymywania wzrostowej tendencji płac jedynie w gałęziach kluczowych dla realizacji zagrożonego programu wzrostu. Model ten więc prowadzi do ograniczenia motywacyjności płac i ukształtowania się nie zrównoważonego modelu konsumpcji, a przy postępujących szybko brakach rynkowych — do modelu spożycia o charakterze reprodukcyjnym.

Można w związku z powyższym stwierdzić, że model stagnacyjny polityki konsumpcji będzie rezultatem utrwalania się fazy zwalniania wzrostu. Prowadzi on do usztywnienia struktury spożycia, a model konsumpcji nabiera charakteru reprodukcyjnego. Motywacyjność Konsumpcji jest w takiej sytuacji na bardzo niskim poziomie.

Z kolei model pobudzający ma miejsce w początkowej fazie okresu przyspieszenia i prowadzi do pojawienia się motywacyjnego modelu konsumpcji. Z chwilą jednak, gdy coraz szerzej występują zagrożenia programu wzrostu oraz maleją możliwości wzrostu podaży środków konsumpcji, przekształca się stopniowo w model nie zrównoważony, a następnie nabiera charakteru reprodukcyjnego.

Różnice pomiędzy oboma typami modeli polityki konsumpcji polegają przede wszystkim na tym, iż model stagnacyjny prowadzi do utrwalenia tradycyjnego modelu konsumpcji i braku impulsów do jego zmian, natomiast model pobudzający w początkowej fazie stosowania znacznie podwyższa motywacyjność konsumpcji, przyspiesza unowocześnienie modelu spożycia, jednakże ceną tych zmian są rosnące napięcia inflacyjne na rynku dóbr konsumpcyjnych.

IV. POLITYKA KONSUMPCJI W OKRESACH PRZYSPIESZANIA I ZWALNIANIA WZROSTU GOSPODARCZEGO

Przyspieszenie wzrostu gospodarczego odbywa się poprzez maksymalizowanie akumulacji rzeczowej. Następują szybkie przyrosty inwestycji w obu działach. Jednakże struktura inwestycji może nie sprzyjać powiększaniu się akumulacji finansowej, co jest warunkiem utrzymania równowagi¹⁴. Stąd ceną za przyspieszenie jest nierównowaga pomiędzy strumieniami rzeczowymi i finansowymi w gospodarce narodowej. Skutkiem tej sytuacji jest luka inflacyjna, której wielkość stopniowo rośnie, w związku ze stałym wzrostem dochodów ludności i nienadążaniem za tym wzrostem produkcji dóbr konsumpcyjnych. Rosną też szybko oszczędności przymusowe. Mamy więc do czynienia z sytuacją, w której rozszerza się front inwestycyjny, w szczególności w dziale I, natomiast coraz większe ograniczenia dopływu zasobów dotyczą działu II. Dynamika wzrostu akumulacji finansowej musi coraz bardziej słabnąć, ponieważ następuje hamowanie wzrostu produkcji dóbr konsumpcyjnych¹⁵.

Brak równowagi wymusza konieczność zwalniania wzrostu poprzez obniżenie poziomu akumulacji rzeczowej oraz zmianę struktury inwestowania, co ma sprzyjać wzrostowi akumulacji finansowej i dążeniu do zrównoważenia gospodarki. Nie zawsze jednak taki manewr przynosi spodziewane efekty, w szczególności, gdy prowadzi się politykę sztywnych cen w zakresie podstawowych artykułów konsumpcyjnych, a dodatkowo rynek tych dóbr jest głęboko niezrównoważony i część przyrostów akumulacji finansowej jest pochłaniana przez dotacje. Ponadto skutki takiego manewru nie pojawią się natychmiast. Tym niemniej tendencje równoważące strumienie rzeczowe i finansowe stanowią punkt wyjścia do kolejnego przyspieszenia.

PRZYSPIESZANIE WZROSTU

Dążenie do przyspieszenia wzrostu gospodarczego charakteryzuje się wzmocnionym inwestowaniem przede wszystkim w sferze produkcji środków produkcji, rozluźnieniem dyscypliny finansowej (m. in. szybki wzrost płac) oraz względnym ograniczeniem poziomu inwestycji w dziale II.

¹⁴ W opracowaniu przyjmuje się, że zharmonizowanie procesów wzrostu wymaga, by akumulacja rzeczowa (inwestycje w działach I i II) równała się akumulacji finansowej (dochodom państwa ze sprzedaży dóbr konsumpcyjnych). Abstrahuje się od tego, że akumulacja finansowa może powstawać również w innych działach, np. rolnictwo, handel zagraniczny itd.

¹⁵ U. Libura, *Konsumpcja a wykorzystanie możliwości produkcyjnych w gospodarce socjalistycznej*, Warszawa 1979, s. 156 i n.

Konsekwencją tego jest wzrost akumulacji rzeczowej oraz finansowej (tej ostatniej wtedy, gdy inwestuje się w dziale II w te dziedziny, które przynoszą wzrost realizowanej akumulacji finansowej. Gdyby bowiem inwestowano w dziedzinach, w których występowały dotacje, a więc realizowana była ujemna akumulacja finansowa ze względu np. na stosowanie sztywnych cen przy wzroście kosztów produkcji, to jasne, że akumulacja finansowa nie wzrastałaby. Przyjmuje się jednak, że inwestycje są (podejmowane zarówno w dziedzinach dotowanych, jak i wysokoakumulatywnych).

Wzrastające ograniczenia dopływu środków do działu II na skutek rosnącej presji inwestycyjnej działu I, wzrost kosztów produkcji przekraczających sztywne ceny środków konsumpcji, niedopasowanie struktury produkcji dóbr konsumpcyjnych do struktury popytu itp. powodują obniżenie przyrostów akumulacji finansowej, przy jednoczesnym wzroście akumulacji rzeczowej. Kontynuacja (programu wzrostu powoduje ponadto istotne ograniczenie dopływu środków do działu II, a nawet centralizowanie funduszu amortyzacji i przydzielenie go do działu I celem obrony realizowanego programu inwestycyjnego¹⁶. W tym okresie akumulacja rzeczowa już nie rośnie tak gwałtownie jak w początkowym stadium, jednakże na skutek braku środków na unowocześnienie, a nawet odtworzenie majątku produkcyjnego działu H pojawiają się trudności z utrzymaniem osiągniętej wielkości produkcji środków konsumpcji. Ponadto na skutek dekapitalizacji majątku w wielu dziedzinach może dojść do stagnacji produkcji i drastycznego obniżenia jej jakości.

Konsekwencją realizacji przyspieszonego wzrostu, a raczej podtrzymywania koniunktury inwestycyjnej w dziale I kosztem rozwoju działu II, w drugiej fazie tego okresu jest utrwalanie się struktury produkcji i konsumpcji oraz stagnacja, a następnie spadkowa tendencja poziomu przyrostów realizowanej akumulacji finansowej.

ZWALNIANIE WZROSTU

Polityka zwalniania tempa wzrostu wprowadzona zostaje w momencie, kiedy poziom realizowanej akumulacji finansowej znacznie odbiega od poziomu akumulacji rzeczowej na skutek hamowania wzrostu (lub stagnacji) produkcji dóbr konsumpcyjnych, szybko wzrastających dotacji do wielu dziedzin wytwarzania oraz ogromnego wzrostu płac w szcze-

¹⁶ Potwierdzają to dane statystyczne obrazujące spadek nakładów inwestycyjnych w gospodarce polskiej w latach 1973 - 1978 na przemysł środków konsumpcji (dział B) z 35,5% w 1973 r., 31,8% w 1974 r., 28,5% w 1976 r., około 25,0% w 1977 r. do 25,4% w 1978 r. Za D. Kostyrką, *Aspiracje społeczne i struktura płacowo-konsumpcyjna a wybór zadań planistycznych w latach siedemdziesiątych*, Gospodarka Planowa 1982, nr 2-3, s. 65.

gólności w dziedzinach wytwarzania środków inwestycyjnych. To ostatnie zjawisko jest powodowane m. in. dążeniem do wzrostu wydajności pracy w dziale I, poprzez podnoszenie płac oraz szybkim wzrostem zatrudnienia w tym dziale.

Rynek dóbr konsumpcyjnych jest coraz bardziej niezrównoważony, natomiast szybko rosną oszczędności przymusowe, które do pewnego momentu są dodatkowym źródłem finansowania akumulacji rzeczowej. Po przekroczeniu punktu krytycznego wzrasta wśród ludności nastroj niezadowolenia, dominuje niska ocena sprawności gospodarki, spada motywacja do pracy wydajnej i efektywnej oraz zainteresowanie przyrostem dochodów indywidualnych.

W związku z wytworzeniem się powyższej sytuacji centrum zmuszone jest do wprowadzenia polityki zwalniania tempa wzrostu, poprzez ograniczenie i hamowanie wzrostu akumulacji rzeczowej w stosunku do spadkowej tendencji w zakresie realizacji akumulacji finansowej. Rozpoczyna się działanie na rzecz zrównoważenia gospodarki. Odbywa się to dzięki ograniczeniu frontu inwestycyjnego w dziale I, a nawet dzięki wstrzymaniu niektórych inwestycji. Następuje stopniowe zwiększanie dopływu środków inwestycyjnych do działu II celem pobudzenia wzrostu produkcji dóbr konsumpcyjnych i zwiększenia dopływu akumulacji finansowej. Wprowadza się politykę trudnego pieniądza, ograniczającą ekspansywność przedsiębiorstw i wzrost popytu konsumpcyjnego.

Zahamowanie fazy przyspieszenia jest wynikiem coraz dotkliwszego braku środków na finansowanie wzrostu. Ponadto mamy w tym okresie do czynienia z pojawianiem się nawisu inflacyjnego w postaci oszczędności przymusowych. Te ostatnie, jak już stwierdzono, stanowią poważne źródło finansowania wzrostu gospodarczego. Trudno jednakże oczekiwać, by konsumenci bez końca poddawali się złudzeniu pieniężnemu i tolerowali rosnące trudności zaopatrzenia w dobra konsumpcyjne. W pewnym momencie zatem wzrost dochodów przestaje działać bodźcowo.

Głęboko niezrównoważony rynek, z wiszącymi nad nim oszczędnościami przymusowymi spełniającymi funkcję specyficznej odmiany funduszu swobodnej decyzji dezorganizującego rynek, zmuszają do obniżenia poziomu inwestycji i działań na rzecz wzrostu produkcji rynkowej.

W gospodarce następują zmiany strukturalne. Realizuje się zmiany w alokacji zasobów. Podejmowane są inwestycje odtworzeniowe, modernizacyjne i rozwojowe w dziale II, podwyższa się też ceny artykułów konsumpcyjnych.

Ważnym jest zwrócenie uwagi na zagadnienie, które nie było dotychczas poruszane. Otóż, przyjmowane dotąd, że najistotniejszą dla przebiegu zjawisk zarówno w fazie przyspieszenia, jak i zwalniania była ogólna alokacja zasobów pomiędzy dwa działy. Zakładano więc, że przydziałom środków dla działu I powinien odpowiadać określony przydział

środków inwestycyjnych do działu II, który zaktywizuje produkcję środków konsumpcji i (spowoduje wzrost akumulacji finansowej. Nie podkreślono więc ogromnego znaczenia struktury alokacji, a więc przydziału środków poszczególnym gałęziom i branżom obu działów. Tymczasem z (punktu widzenia przyrostu akumulacji rzeczowej i finansowej istotne jest właśnie to, gdzie konkretnie te środki zostaną wykorzystane¹⁷.

W fazie przyspieszenia alokacja jest realizowana przede wszystkim z punktu widzenia maksymalizacji akumulacji rzeczowej i koncentrowana w dziale I na tych dziedzinach, które przynoszą maksymalny przyrost produkcji środków produkcji dla tego działu. Oznacza to, że gałęzie działu I, wytwarzające dotychczas na rzecz działu II, są przynajmniej w części przezbrajane na realizację nowej struktury produkcji, a w części pomijane w przydziale środków niezbędnych do ich normalnego funkcjonowania i zaopatrywania działu II.

Jednocześnie, w początkowej fazie przyspieszenia, przydzielane są środki dla działu II z myślą o zwiększeniu realizowanej tam akumulacji finansowej. Jednakże przedsięwzięcia inwestycyjne w dziale II nie są z reguły do końca realizowane ze względu na dotyczące ten dział pozaplanowe, aczkolwiek systematyczne, ograniczenia dopływu "środków w drugiej fazie przyspieszenia, a więc z chwilą pojawienia się trudności w realizacji programu wzrostu. Powyższe działania w obu działach przyczyniają się do zmniejszenia przyrostów akumulacji finansowej w dziale II.

W fazie zwalniania wzrostu natomiast, tendencje te są hamowane, to znaczy obniża się dopływ środków do działu I i częściowo zmienia strukturę ich alokacji, a zwiększa się dopływ środków do działu II.

Jak już wskazano jednak, z punktu widzenia wzrostu akumulacji finansowej istotne jest nie tylko przydzielenie środków w ogóle, lecz także, a może w szczególności, struktura przydziału zasobów w dziale I i II.

W zakresie alokacji zasobów w dziale II najprostszym wyjściem byłoby podjęcie inwestycji w dziedzinach przynoszących największe przyrosty akumulacji finansowej. Groziłoby to jednak całkowitym załamaniem rynku dóbr konsumpcyjnych. Wobec tego przydział środków inwestycyjnych dotyczy dziedzin wytwarzania, w których akumulacja finansowa ze względu na utrzymywanie sztywnych cen jest „ujemna” lub w których — ze względu na określone preferencje społeczne — jest niska albo w dziedzinach, w których kształtuje się na względnie wysokim poziomie (artykuły „luksusowe”) oraz w dziedzinach, w których jest ona wysoka (nowości).

¹⁷ Z. Krasiński, J. Piasny, H. Szulce, *Ekonomika konsumpcji*, Warszawa 1984, s. 275.

W pierwszym przypadku, inwestowanie przy jednoczesnym utrzymaniu sztywnych cen lub dopuszczaniu jedynie niewielkich podwyżek, nie równoważących wzrostu kosztów wytwarzania, spowoduje wzrost produkcji, lecz jednocześnie dodatkową utratę akumulacji w związku z koniecznością dotowania tej produkcji. Tego typu sytuacja występuje przede wszystkim w zakresie produkcji podstawowych artykułów (np. żywności). Inwestowanie w te dziedziny jest jednak koniecznością z punktu widzenia zaopatrzenia rynku. Alokacja w takich warunkach wynika więc bardziej z przesłanek społecznych i politycznych niż ekonomicznych.

Wydaje się ponadto, że przez dłuższy czas sytuacja taka, z wielu względów jest nie do utrzymania. Ochrona konsumpcji dóbr podstawowych powinna raczej polegać na ustalaniu cen (pokrywających koszty produkcji i nie realizowaniu akumulacji finansowej, co przywróciłoby stosowanie podstawowych zasad ekonomiczności produkcji. Z drugiej strony pozwoliłoby to na dokonanie właściwej oceny wagi tych dóbr na rynku.

Utrata akumulacji finansowej na skutek utrzymywania cen nie pokrywających kosztów produkcji przypomina podcinanie gałęzi, na której się siedzi. Stanowi bowiem zmniejszenie środków finansujących wzrost gospodarczy, który w efekcie tworzy przecież podstawy do wzrostu produkcji. W gruncie rzeczy jest to dotowanie konsumpcji, przy jednoczesnym zmniejszeniu możliwości wzrostu produkcji.

W drugim przypadku inwestowanie w dziedziny, w których akumulacja finansowa jest niska, przynosi jej wzrost, jednakże wzrost ten jest zbyt mały, by mógł zrównoważyć poziom akumulacji rzeczowej, tym bardziej że dotyczy artykułów, których częstotliwość zakupów jest mniejsza niż artykułów podstawowych.,

W trzecim przypadku inwestowanie w dziedziny, w których realizowana jest wysoka akumulacja finansowa może przynieść efekt równowagi, jednakże pod pewnymi warunkami. Po pierwsze, jeśli przyniesie wzrost produkcji artykułów atrakcyjnych, mogących konkurować z wydatkami na inne artykuły (w szczególności na artykuły podstawowe). Po drugie, jeśli ceny tych artykułów nie będą zbyt wygórowane poprzez ustalenie w nich wysokiej akumulacji finansowej. Gdyby te warunki nie były spełnione, to oczywiście zostanie osiągnięty przyrost jednostkowej akumulacji finansowej, jednakże nastąpi utrata masy akumulacji, ze względu na zbyt mały popyt na te towary. Dotyczy to zarówno dóbr „luksusowych”, jak i wszelkiego typu nowości.

W okresach zarysowujących się trudności w dopływie akumulacji finansowej istnieje zawsze pokusa, by zmniejszyć nawis inflacyjny poprzez ustalanie wysokiego narzutu akumulacji i stosowanie cen drenazowych. Jest to jednakże polityka krótkowzroczna. Po pierwsze dlatego, że «posiadacze oszczędności reprezentują raczej popyt restytucyjny i ze

względem na wysokie ceny mogą wstrzymać się od zakupu dóbr luksusowych, a wzmoczyć zakupy dóbr, również dotowanych, lecz rzadkich na rynku. Po drugie, konsumenci mniej zamożni, nie posiadający zbyt dużych nadwyżek pieniężnych, zrezygnują z zakupów dóbr luksusowych i pozostaną przy tradycyjnej strukturze zakupów, charakteryzującej się przewagą artykułów i usług podstawowych.

Powyższa sytuacja może doprowadzić do ukształtowania się struktury konsumpcji nie sprzyjającej wzrostowi akumulacji finansowej. Ze względu na stosowanie cen drenażowych na artykuły luksusowe i brak towarów o podobnych wartościach użytkowych, lecz niższym standardzie i cenie, następuje koncentracja popytu na artykuły podstawowe. Spowoduje to pogłębianie się nierównowagi rynkowej. Jeśli gospodarka posiada możliwości wzrostu produkcji tych artykułów, to odbywa się to kosztem wzrostu dotacji ze względu na stosowanie sztywnych cen lub cen nie pokrywających kosztów produkcji. Jeśli natomiast nie ma takich możliwości, to wystąpi konieczność reglamentacji i wprowadzenia systemu kartkowego..

Wzrost konkurencji pomiędzy konsumentami na rynku niezrównoważonym prowadzić może do przechwytywania akumulacji przez uczestników, zrodzonego dzięki niskiej podaży dóbr, czarnego rynku.

[Na obszarze rynku dóbr podstawowej konsumpcji wydaje się wobec tego koniecznością podwyższenie cen przynajmniej do poziomu równoważącego koszty produkcji i jednoczesne pobudzanie produkcji. Nastąpi wtedy likwidacja dotacji, a więc faktyczna likwidacja strat akumulacji finansowej oraz przybliżenie do warunków równowagi.

(Na rynku dóbr luksusowych nie powinno nastąpić wtedy ani obniżenie, ani podwyższenie cen. Obniżenie bowiem cen dóbr luksusowych bez znacznego wzrostu ich produkcji grozi pojawieniem się również czarnego rynku oznaczającego rzeczywistą utratę akumulacji finansowej na rzecz spekulantów. Nastąpić może również restrukturyzacja dochodów, prowadząca do ukształtowania się struktury konsumpcji odmiennej niż ta, która wynikałaby z oficjalnego podziału dochodów. Podwyższenie cen dóbr luksusowych natomiast spowodowałoby sytuację wyjściową, popyt bowiem skoncentrowałby się ponownie na artykułach podstawowych. Pozostawienie cen artykułów luksusowych na poprzednim poziomie (jeśli faktycznie poziom ten był zbliżony do równowagi) wzmogłoby popyt na nie i wzrosłaby masa akumulacji. Uzyskano by łącznie korzyści w postaci likwidacji dotacji i wzrostu akumulacji finansowej.

Istotną również w tym względzie jest ogólna polityka dochodów. Utrzymywanie w fazie zwalniania wzrostu polityki spłaszczenia dochodów (hamowanie wzrostu płac najwyższych i średnich przy stałym podnoszeniu płac najniższych, rent i emerytur) również koncentruje popyt na artykułach podstawowych (dotowanych), natomiast ogranicza wzrost popytu na artykuły luksusowe (wysokoakumulatywne). Wydaje się, że

podstawową zasadą powinno być nie spłaszczanie dochodów, lecz utrzymywanie racjonalnego zróżnicowania płac oraz dopuszczanie do ich wzrostu wyłącznie w sytuacji wzrostu produkcji dóbr konsumpcyjnych.

Można stwierdzić, że tradycjonalizm modelu konsumpcji w Polsce jest wynikiem, między innymi, braku rynkowych alternatyw wyboru. Na rynku znajdują się w niedostatecznej ilości artykuły podstawowe, z cenami poniżej kosztów wytwarzania z jednej strony oraz z drugiej, również w niedostatecznej ilości, drogie artykuły luksusowe, których ceny obciążone są wysoką akumulacją. Ta „dwuwymiarowość” struktury podaży powoduje wskazaną wyżej koncentrację popytu na pierwszych oraz związanie zbyt małej części funduszu nabywczego przez drugie, skutkiem ograniczenia kręgu nabywców. Wydaje się to regułą naszej polityki cen. Być może jest to uzasadnione brakiem bodźców w zakresie rozwoju, unowocześniania lub zmian struktury produkcji.

Producenci realizując wszelką produkcję bez trudności, w tym produkcję towarów drogich, nie są skłonni do ryzykownych eksperymentów z wprowadzaniem nowości. Z drugiej strony, mamy jednak do czynienia i to jest chyba główna przyczyna, z rozerwaniem więzi pomiędzy miejscem powstawania akumulacji finansowej i jej wykorzystaniem. Nie jest przecież automatyczne przydzielanie środków tym dziedzinom wytwarzania, które przynoszą najwyższą akumulację. Znane są nie od dziś trudności z rozwojem w przemyśle samochodowym, radiotechnicznym i innych mimo doskonałej rentowności. Przydział środków w tych dziedzinach i wielu innych odbywa się skokowo, powodując nierównomierność ich rozwoju. Jednocześnie trzeba stwierdzić, że tego typu droga rozwoju jest niezwykle kosztowna.

Na zakończenie powyższych rozważań można stwierdzić, że faza przyspieszenia wzrostu uruchamia bodźce do ukształtowania się polityki konsumpcji o charakterze motywacyjnym i w konsekwencji modelu konsumpcji motywacyjnej.

Ze względu na ograniczenia dopływu środków do działu II (w drugim okresie realizacji przyspieszenia) model konsumpcji nabiera coraz (bardziej) cech nierównoważonego.

W końcowym okresie fazy przyspieszania i w początkach fazy zwalniania, kształtuje się model nierównoważony, a w Zależności od stopnia nierównoważenia rynku przybiera postać modelu reprodukcyjnego.

We wszystkich okresach mamy do czynienia z nierównowagą rynkową, przy czym w okresie panowania modelu motywacyjnego jest ona płytką, natomiast w okresie panowania modelu reprodukcyjnego najgłębsza, do wyprowadzenia reglamentacji dóbr konsumpcyjnych włącznie.

CONTROLLING THE CONSUMPTION IN THE PERIODS OF ACCELERATED AND IMPEDED ECONOMIC GROWTH

Summary

The task of the article is a study of a consumption policy, its substance, targets and basic conditioning in the real economic environment. Particularly it is the case of presenting results of certain variants of consumption policy in the period of accelerated and impeded economic growth.

Defining the essence of consumption policy in the socialist economy and the attempt at generating models of the consumption policy are the departure point.

It is established in the result of the discussion that in the initial acceleration phase the consumption policy adopts a motivational character and results *in* a formation of a motivational consumption model, on account of limiting the inflow of means to the branch II in the second acceleration phase,, the incentive power of consumption considerably decreases and the consumption model adopts more and more the features on the unbalanced one. In the final accelerational phase and in the initial period of the impeded growth the unbalanced model is finally formed and it can adopt features of reproductional model subject to the degree of market disequilibrium.

Throughout all the periods we have to deal with market disequilibrium, in the period of motivational model it is shallow and becomes aggravated during the reproductional model period, and may end up with a regulated sale of consumption goods.